

STANOWISKO USA WOBEC PROBLEMU NIEMIECKIEGO NA KONFERENCJI POCZDAMSKIEJ

Upłynęło 20 lat od czasu, gdy szefowie rządów trzech zwycięskich mocarstw zjechali do Poczdamu, aby rozwiązać ważne problemy polityczne, wśród których problem niemiecki zajmował naczelne miejsce. Mimo iż podjęto wówczas konkretne decyzje, problem niemiecki widnieje nadal na liście spraw czekających na rozwiązanie. Konferencja poczdamska jest więc dziś przedmiotem zainteresowania nie tylko historyków, ale również i polityków. Jest to temat ciągle aktualny, stanowiący punkt wyjściowy dla wszelkich rozważań na temat powojennej ewolucji problemu niemieckiego.

I. PRZYGOTOWYWANIE KONFERENCJI

Dn. 12 IV 1945 r. zmarł Franklin Delano Roosevelt. Nowy prezydent, Harry Truman, stanął wobec konieczności rozpoczęcia przygotowań do spotkania z partnerami koalicji antyhitlerowskiej. W dn. 6 V 1945 r. Churchill zaproponował Trumanowi, aby Wielka Trójka spotkała się „możliwie jak najszybciej”. W Stanach Zjednoczonych wpływowo osobistości opowiadały się również za rychłym spotkaniem twierdząc, że im później ono nastąpi, tym trudniej będzie Stanom Zjednoczonym osiągnąć korzystne dla swoich interesów rozwiązanie wielu problemów światowych¹.

W sprawach Niemiec Truman zajmował określone stanowisko. Był przeciwnikiem planu Morgenthaua. Poglądy swoje na sprawy niemieckie tuż przed konferencją poczdamską tak ujmuje:

„Nigdy nie opowiadałem się za tym planem, nawet kiedy zasiadałem w senacie, a tym bardziej po objęciu urzędu w Białym Domu. Uważałem, że Niemcy należy rozbroić, rozwiązać ich maszynę wojenną, ukarać zbrodniarzy wojennych, a kraj poddać kontroli sojuszniczej aż całkowicie przywrócimy pokój. Nie aprokowałem projektu uczynienia z Niemiec państwa rolniczego. Program taki oznaczałby zagłodzenie Niemiec na śmierć”².

Morgenthau zdawał sobie sprawę, że następca Roosevelta nieprzychylnie odnosi się do jego propozycji. Truman polegał na radach tych polityków z Departamentu Stanu, którzy byli zwolennikami łagodnego traktowania Niemiec. O nich to Morgenthau mówił, że chcą wykorzystać Niemcy jako państwo buforowe przeciwko komunizmowi. Wiedząc o przygotowaniach

¹ J. L. Snell, *Dilemma Over Germany*. Hauser Press, New Orleans 1959, s. 194.

² H. S. Truman, *Memoirs*. Doubleday, Garden City. N. Y. 1956, t. I, s. 235.

delegacji amerykańskiej do konferencji poczdamskiej i zaniepokojony o losy przyszłej polityki amerykańskiej w Niemczech, Morgenthau zwrócił się do prezydenta z prośbą o włączenie go do delegacji udającej się do Poczdamu. W tej sprawie Truman pisze:

„Oświadczyłem mu, że jego obecność jest bardziej potrzebna w Stanach Zjednoczonych, aniżeli w Poczdamie. Na to odrzekł mi, że musi jechać ze mną, a jeżeli nie może, to pada się raczej do dymisji. *All right* — odpowiedziałem — jeżeli tak pan uważa, to przyjmę pańską rezygnację w tej chwili. I zrobiłem to. Taki był koniec rozmowy i koniec planu Morgenthaua”³.

Rezygnacja Morgenthaua była jedną z wielu, jakie nastąpiły po zajęciu fotela prezydenckiego przez Trumana. Nowy prezydent, ustępując żądaniom prawicy, od pierwszych chwil swego urzędowania systematycznie odsuwa ludzi bliskich Rooseveltowi zastępując ich politykami, których w nomenklaturze amerykańskiej określa się jako *conservative*. Na kilka dni przed wyjazdem do Poczdamu Truman mianował James Byrnesa nowym sekretarzem stanu. Te nowe zmiany w składzie gabinetu amerykańskiego, stwierdza jeden z historyków amerykańskich, miały symbolizować i zademonstrować Anglikom i Rosjanom, że rooseveltowska polityka wobec Niemiec niekoniecznie obowiązuje nową administrację⁴.

Truman niewiele miał czasu na gruntowne przygotowanie się do nadchodzącej konferencji. Na okręcie „Augusta”, wiozącym delegację amerykańską do Europy, odbywały się codzienne narady i konferencje. Byrnes wspomina:

„Pracowaliśmy ciężko na pokładzie ‘Augusty’. W rezultacie, zanim wylądowaliśmy w Antwerpii 15 VII 1945 r., mieliśmy jasno ułożone w głowie nasze cele i w pełni przygotowane odpowiednie dokumenty na ich poparcie”⁵.

Sekretarz stanu zaznacza, że Stany Zjednoczone dążyły do osiągnięcia porozumienia przede wszystkim w czterech następujących sprawach: a) zawarcia traktatów pokoju, b) ustalenia politycznych i gospodarczych podstaw okupacji Niemiec, c) realizacji jałtańskiej deklaracji o wyzwolonej Europie, d) wypracowania nowych zasad programu odszkodowań niemieckich⁶. Truman natomiast pisze, że bezpośrednim celem jego wyjazdu do Poczdamu było zapewnienie udziału Związku Radzieckiego w wojnie przeciw Japonii⁷.

Związek Radziecki był jak najbardziej pozytywnie ustosunkowany do konferencji szefów rządów, wychodząc z założenia, że dalsza współpraca wielkich mocarstw, chociaż wojna się skończyła, jest niezbędna dla bezpieczeństwa i pokoju na świecie. Ponadto zdaniem rządu radzieckiego w Europie wytworzyła się nowa sytuacja polityczna, która wymaga usankcjonowania przez Wielką Trójkę.

³ Tamże, s. 327.

⁴ J. L. Snell, *Dilemma Over Germany*, s. 195.

⁵ J. Byrnes, *Speaking Frankly*. Harper, New York, 1947.

⁶ Tamże, s. 67—68.

⁷ H. S. Truman, *Memoirs*, t. I, s. 322—323.



II. OGÓLNY ZAKRES OMAWIANYCH SPRAW

Konferencja poczdamska rozpoczęła swe obrady 17 VII 1945 w Cecilienhof, w dworku należącym niegdyś do niemieckiego następcy tronu, Wilhelma. W skład delegacji amerykańskiej wchodził m. in. prezydent Harry Truman, sekretarz stanu James Byrnes, ambasador Joseph E. Davies, admirał Leahy, Averell Harriman oraz Charles Bohlen. Delegacji angielskiej przewodzili Churchill i Eden, a radzieckiej — Stalin i Mołotow. W czasie od 17—25 lipca odbyło się 9 posiedzeń. Następnie konferencję przerwano na 2 dni w związku z wyborami do angielskiej Izby Gmin. Wybory zakończyły się porażką konserwatystów i 28 lipca do Poczdamu przybył nowy premier Wielkiej Brytanii, Attlee, w towarzystwie nowego ministra spraw zagranicznych Bevina. Obrady toczyły się jeszcze przez następne 4 dni i zakończyły się podpisaniem protokołu w dn. 2 VIII 1945 r.

Konferencja omawiała i powzięła decyzje w sprawach dotyczących wielu problemów i wielu krajów. Już na pierwszym posiedzeniu plenarnym dyskutowano nad propozycją powołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Doświadczenia przeszłości wykazały, że rozwiązanie wielu problemów międzynarodowych np. przygotowanie traktatów pokoju wymaga stałej współpracy i konsultacji przedstawicieli wielkich mocarstw. Konferencja osiągnęła porozumienie w sprawie utworzenia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych (ZSRR, USA, Francji i Chin)

„w celu prowadzenia dalszych koniecznych prac przygotowawczych w związku z zawarciem pokoju oraz w celu zajęcia się innymi sprawami, które na skutek porozumienia rządów uczestniczących w Radzie, mogłyby od czasu do czasu być przekazywane Radzie”⁸.

Dokonano również podsumowania wyników prac Europejskiej Komisji Doradczej. Oceniono je pozytywnie, stwierdzając równocześnie, że dalsza koordynacja polityki wielkich mocarstw w Niemczech podlegać będzie Sojuszniczej Radzie Kontroli z siedzibą w Berlinie.

Wiele sporów wśród uczestników konferencji wywołała dyskusja o sytuacji w krajach Europy wschodniej m. in. w Bułgarii, Rumunii i Polsce. Anglo-amerykańskie próby ingerencji w wewnętrzne sprawy i dążenia do przywrócenia ustroju burżuazyjnego w tych krajach spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem delegacji radzieckiej.

W czasie konferencji Truman poruszył sprawę udziału ZSRR w wojnie przeciwko Japonii. Rząd radziecki był ustosunkowany pozytywnie do tej propozycji i delegacje wojskowe trzech krajów odbyły specjalną naradę. Przedmiotem dyskusji uczestników obrad poczdamskich był m. in. również zakres władzy tymczasowego rządu austriackiego, cieśniny czarnomorskie, strefa międzynarodowa w Tangerze i inne sprawy stanowiące przedmiot wspólnego zainteresowania. Jest rzeczą zrozumiałą, że najwięcej uwagi jednak poświęcono problemowi niemieckiemu.

⁸ Uchwały poczdamskie. „Zbiór Dokumentów” nr 1/1946.

III. PROBLEM NIEMIECKI

Ogólnie rzecz biorąc w poczdamskiej dyskusji na temat Niemiec można wyodrębnić 2 zagadnienia: 1) problem granic i rozczłonkowania terytorialnego oraz 2) problemy okupacji. Byłoby rzeczą trudną w ramach tego artykułu przedstawić w sposób szczegółowy wszystkie te problemy, toteż potraktujemy je raczej szkicowo, zwłaszcza zaś te, które mają już bogatą literaturę.

1. Problem granic i podziału terytorium Niemiec

Już w początkowej fazie dyskusji na temat Niemiec okazało się, że wśród uczestników konferencji poczdamskiej panują rozbieżności, co należy rozumieć pod pojęciem „Niemcy”. Churchill zapytał o to pozostałych partnerów. Stalin odpowiedział, że wszystko to, co praktycznie pozostało z Niemiec po wojnie, a więc że Austria np. nie jest już częścią Niemiec. Truman oponował i domagał się, aby za punkt wyjścia wziąć Niemcy w granicach 1937 r. Stalin dodał: „zgoda — ale minus to wszystko co Niemcy stracili w 1945 r.”⁹

W czasie konferencji krymskiej wielkie mocarstwa zdecydowały, że „Polska powinna uzyskać istotny przyrost terytorialny na północy i na zachodzie”. W Poczdamie powzięto konkretne decyzje w tej sprawie, co znalazło wyraz w znanych sformułowaniach komunikatu końcowego¹⁰.

Stanowisko Stanów Zjednoczonych na konferencji poczdamskiej co do granic niemieckich można ustalić na podstawie obszernej literatury zajmującej się tym tematem, nie wydaje się więc rzeczą celową, aby ten stan faktyczny raz jeszcze przypominać¹¹.

Nie całkiem jasne natomiast jest stanowisko Stanów Zjednoczonych na konferencji poczdamskiej w sprawie rozbitcia terytorialnego Niemiec. Jak wiadomo Roosevelt i Churchill zarówno w Teheranie, jak również i w Jaltcie, opowiadali się za rozczłonkowaniem Niemiec na kilka niezależnych państw. Związek Radziecki wskazywał, że podział Niemiec nie musi zapobiegać przyszłej agresji z ich strony, wprost przeciwnie — trwałe rozbitcie zrodzić może tam w oparciu na dążeniu do jedności, tendencje nacjonalistyczne, zaczepne. W proklamacji z okazji zakończenia II wojny światowej, Stalin oświadczył w dn. 9 maja:

⁹ J. L. Snell, *Dilemma Over Germany*, s. 198.

¹⁰ „Zbiór Dokumentów”, nr 1/1946.

¹¹ Patrz m. in. A. Klafkowski, *The Potsdam Agreement*. Warszawa 1963; J. Kokot, *Logika Poczdamu*. Katowice 1957; S. Boratyński, *Dyplomacja okresu drugiej wojny światowej*. PWN, Warszawa 1957, ss. 359—385; J. Wolfe, *Indivisible Germany, Illusion of Reality*. The Hague 1963; J. L. Snell, *Dilemma Over Germany*, ss. 192—226; H. Feis, *Between War and Peace*, Princeton 1960, ss. 192—226; W. T. Kowalski, *Delegacja Polskiego Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej na konferencji w Poczdamie*. „Z Pola Walki” nr 3/1963; *Foreign Relations of the United States, Diplomatic Papers, Potsdam Documents*, vol. 1, II, Washington 1960; W. T. Kowalski, *ZSRR a granica na Odrze i Nysie Łużyckiej 1941—1945*, KiW, 1965.

„Związek Radziecki czci zwycięstwo, chociaż nie dąży do rozbicia terytorium niemieckiego ani do zniszczenia Niemiec”.

W maju 1945 r. Harry Hopkins w rozmowie ze Stalinem w Moskwie zapewniał premiera ZSRR, że

„prezydent Truman skłania się ku podziałowi Niemiec, a w każdym razie jest za odłączeniem od Niemiec zagłębia Ruhry, Saary, terenów na zachód od Renu oraz za poddaniem ich pod kontrolę międzynarodową”¹².

Hopkins dodał, że Truman chciałby szczegółowo omówić te sprawy w czasie najbliższego spotkania Wielkiej Trójki.

Z okresu pierwszych miesięcy prezydentury Trumana istnieje stosunkowo niewiele dokumentów dotyczących podziału terytorium Niemiec. Ale te, które są dostępne, wystarczają, by wyrobić sobie pewien sąd o stanowisku USA w tej sprawie. Należy podkreślić, że nie chodzi nam tu o podział Niemiec na strefy okupacyjne: ten podział tymczasowy stanowi odrębne zagadnienie. Gdy rozważamy koncepcję podziału Niemiec, to mamy na myśli wyłącznie propozycje trwałego rozczłonkowania ich terytorium na kilka odrębnych, samodzielnych państw.

Wybitny amerykański historyk II wojny światowej, Herbert Feis, lansuje tezę, że w czasie konferencji poczdamskiej Stany Zjednoczone nie poruszyły sprawy podziału Niemiec¹³. Jeżeli tak było w rzeczywistości, to najprawdopodobniej przyczyniło się do tego stanowisko Związku Radzieckiego, który — jak przyznają to nawet historycy zachodni — negatywnie odnosił się do wszelkich tego rodzaju planów¹⁴. Opublikowane w Stanach Zjednoczonych oficjalne dokumenty z konferencji poczdamskiej wykazują bowiem niezbitcie — że prezydent Truman rozważał możliwość podziału Niemiec i przygotowywał nawet szczegółowe plany w tej sprawie.

W dniu 15 VI 1945 r. doradca prezydenta, admirał Leahy, zwrócił się do sekretarza Połączonego Komitetu Szefów Sztabów, McFarlanda, z prośbą o pilne opracowanie dla Trumana szczegółowych zaleceń w sprawie podziału Niemiec. Leahy podkreślił, że zalecenia te potrzebne są prezydentowi w jego przygotowaniach do konferencji szefów rządów zwyciężskich mocarstw¹⁵.

Dwa tygodnie później, 30 czerwca, p. o. sekretarza stanu Joseph Grew przekazał prezydentowi memorandum Departamentu Stanu, zawierające proponowany porządek dzienny zbliżającej się konferencji w Poczdamie. Jeden z punktów (18) stwierdzał, że Departament Stanu jest zdania, iż szkody wynikające z podziału Niemiec „przeważają nad zaletami”¹⁶. Do memoran-

¹² *Potsdam Documents*. Document 26, Bohlen Memo. Stalin-Hopkins talk, May 28, 1945.

¹³ H. Feis, *Between War and Peace*, ss. 236—239.

¹⁴ Tamże. Patrz również — J. L. Snell, *Dilemma Over Germany*.

¹⁵ *Memorandum for the Secretary of the Joint Chiefs of Staff*. Document nr 155. *Potsdam Documents*, ss. 174—175.

¹⁶ *Memorandum for the President*. Document, nr 177, *Potsdam Documents*, ss. 198—205.

dum załączono raport szczegółowo wyjaśniający powody, dla których należy zrezygnować z planów takiego podziału. Na ogół są one powtórzeniem wszystkich dotychczas znanych argumentów wysuwanych już o wiele wcześniej w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach przez przeciwników podziału Niemiec. Mówi się więc m. in. w raporcie o tym, że podział taki zrodzi dążenia odwetowe, uniemożliwi odbudowę gospodarczą Niemiec i Europy oraz zmusi inne kraje do udzielania pomocy gospodarczej wydzielonym państwom. Autorzy dokumentu twierdzą, że realizacja podziału kraju wymagać będzie od sojuszników silnego aparatu kontrolnego i na pewno doprowadzi do poważnych różnic w polityce aliantów wobec nowo utworzonych państw niemieckich. Sami zresztą Niemcy będą zainteresowani w wygraniu sprzeczności, jakie pojawią się między wielkimi mocarstwami i poróżnieniu ich między sobą. Raport wspomina również o tym, że realizacja projektu podziału Niemiec napotka na wiele istotnych przeszkód: przede wszystkim trudno będzie ustalić odpowiednie kryteria podziału kraju, gdyż ani historyczne, ani wyznaniowe, ani gospodarcze nie są tu wystarczające. Memorandum stwierdza też:

„Podział nie może być czymś zastępczym dla demilitaryzacji, która — jeśli będzie ściśle realizowana — stworzy odpowiednie warunki bezpieczeństwa”¹⁷.

W odpowiedzi zaś na wspomniane powyżej pismo admirała Leahy przesłał również Połączony Komitet Szefów Sztabów prezydentowi swoją opinię w sprawie podziału Niemiec. Po przytoczeniu znanych już argumentów memorandum to stwierdzało, że „trwały podział Niemiec jest niewskazany”¹⁸. Autorzy zastrzegli się jednak, że absolutnie nie przeciwstawiają się zmianom granic Niemiec, jeżeli wielkie mocarstwa uznają za wskazane je przeprowadzić¹⁹.

W łonie rządu angielskiego w okresie przed konferencją poczdamską zarysowała się również pewna rozbieżność zdań w omawianej sprawie. Pomocnik sekretarza stanu James Dunn w raporcie do sekretarza stanu z dn. 14 VII 1945 r. pisał m. in., że Sir Alexander Cadogan, stały podsekretarz stanu w *Foreign Office*, opowiada się za podziałem Niemiec pod warunkiem, że koncepcję tę poprze społeczeństwo niemieckie²⁰.

Jak wynika z relacji ludzi ściśle współpracujących z Trumanem, był on zwolennikiem podziału Niemiec. Wspominaliśmy o wypowiedzi Hopkinsa w czasie jego pobytu w Moskwie w maju 1945 r. Podobnego zdania jest również historyk amerykański Alfred Grosser. Admirał Leahy, który był bliskim doradcą Trumana i towarzyszył mu w podróży do Poczdamu, wspo-

¹⁷ Pełny tekst dokumentu patrz *Potsdam Documents*, ss. 456—461, Document nr 331, Briefing Book Paper.

¹⁸ *Memorandum by the Joint Strategic Survey Committee of the Chiefs of Staff*, Document nr 322, *Potsdam Documents*.

¹⁹ Tamże, s. 461.

²⁰ Document nr 404, *Potsdam Documents*, s. 596.

mina, że jeszcze w drodze na konferencję, na pokładzie okrętu „Augusta”, prezydent opracował swój plan podziału Niemiec. Leahy pisze, że

„prezydent był zdania, iż podział Niemiec na oddzielne suwerenne państwa będzie korzystny dla przyszłego pokoju i bezpieczeństwa”.

Truman zamierzał m. in. wystąpić z propozycją stworzenia południowego państwa niemieckiego ze stolicą w Wiedniu, w skład którego weszłyby: Austria, Bawaria, Wirtembergia, Badenia oraz Węgry²¹. Według Leahy'ego prezydent USA nosił się również z zamiarem oderwania od Niemiec Nadrenii, Zagłębia Saary i Ruhry oraz poddania tych terenów pod międzynarodową kontrolę (USA, ZSRR, Anglii i Francji), jako kroku przejściowego do ewentualnego przyznania niezależności państwowej temu rejonowi. Ta propozycja została już o wiele wcześniej negatywnie oceniona przez amerykańskie koła wojskowe. W specjalnym memorandum poświęconym wyłącznie tej sprawie Komisja Strategiczna Połączonego Komitetu Szefów Sztabów stwierdziła, że umiędzynarodowienie zagłębia Ruhry i Saary jest niepożądane ze względu na to, iż stworzyłoby to podstawę do umocnienia się wpływów radzieckich w tak strategicznie ważnym punkcie Europy zachodniej²².

Widocznie nacisk przeciwników podziału Niemiec na Trumana był skuteczny, skoro na konferencji poczdamskiej prezydent USA nie występuje z inicjatywą trwałego podziału Niemiec. W swych pamiętnikach pisze nawet, że jego celem w Poczdamie było utworzenie „centralnego rządu w Berlinie”²³. Należy tu jednak wziąć pod uwagę fakt, że pamiętniki były pisane w połowie lat pięćdziesiątych, kiedy Stany Zjednoczone starały się zrzucić z siebie odpowiedzialność za to, że Niemcy podzielone zostały na strefy okupacyjne. Przyznanie się do tego, iż snuło się plany podziału Niemiec w okresie tuż poprzedzającym Poczdam, podważałoby zdecydowanie wspomniane usiłowania.

Jeżeli delegacja Stanów Zjednoczonych powstrzymała się w Poczdamie od nalegania na przyjęcie planów trwałego podziału Niemiec, to w dużym stopniu, jak już o tym wspominaliśmy, jest to zasługa Związku Radzieckiego, który stał na gruncie jedności państwa niemieckiego. Komunikat końcowy konferencji stwierdzał:

„Niemiecki militarizm i narodowy socjalizm będą wyrwane z korzeniami i Sprzymierzeńcy, za wspólnym porozumieniem, podejmą obecnie i w przyszłości inne niezbędne kroki, żeby Niemcy już nigdy więcej nie stały się groźbą dla swych sąsiadów, albo dla zachowania pokoju światowego. Nie leży w zamiarach Sprzymierzonych zniszczyć naród niemiecki lub obrócić go w niewolników. Leży w zamiarach Sprzymierzonych dać narodowi niemieckiemu sposobność do przyszłej przebudowy swego życia na podstawie demokratycznej

²¹ W. D. Leahy, *I Was There: The Personal Story of the Chief of Staff to Presidents Roosevelt and Truman*, New York 1950, s. 455.

²² *Memorandum by the Joint Strategic Survey Committee of the Joint Chiefs of Staff*, Document nr 403. *Potsdam Documents*, ss. 595—596.

²³ H. S. Truman, *Memoirs t. I*, s. 306.

i pokojowej. Jeżeli jego własne wysiłki będą stale skierowane do tego celu, to będzie on mógł z biegiem czasu zająć swe miejsce pośród wolnych i miłujących pokój narodów świata”²⁴.

2. Problemy okupacji

Szeroka dyskusja toczyła się w Poczdamie na temat spraw, które stały się przedmiotem porozumienia pod nazwą: *Zasady polityczne i gospodarcze, mające służyć za podstawę do traktowania Niemiec w początkowym okresie kontroli*. Już na pierwszym posiedzeniu plenarnym Truman przedstawił wytyczne, którymi kierować się winna Rada Kontroli. Zawierały one następujące postulaty: całkowite rozbrowienie Niemiec, likwidacja lub oddanie pod kontrolę tych działów przemysłu, które mogą być użyte dla celów wojskowych; uświadomienie Niemcom, że wojnę przegrali i nie mogą uniknąć odpowiedzialności za jej rozpętanie; zniszczenie partii nazistowskiej i instytucji hitlerowskich; rozpoczęcie przygotowania do odbudowy życia politycznego na zasadach demokratycznych, z uwzględnieniem możliwości pokojowej współpracy Niemiec na arenie międzynarodowej; anulowanie prawodawstwa faszystowskiego, które dyskryminowało ludzi ze względu na ich rasę, pochodzenie narodowe i przekonania polityczne; aresztowanie i osądzenie zbrodniarzy wojennych oraz tych, którzy uczestniczyli w planowaniu lub realizacji hitlerowskich przedsięwzięć przestępczych. Kontrola nad gospodarką powinna być ustanowiona tylko w tym stopniu, w jakim jest to konieczne dla realizacji powyższych wytycznych. Truman zalecał wstrzymanie się na czas nieokreślony z organizacją centralnego rządu niemieckiego. Uważał natomiast, że Rada Kontroli powinna wykorzystać zachowane elementy niemieckiej maszyny administracyjnej w swej działalności na polu gospodarczym oraz ze strukturę polityczną Niemiec należy zdecentralizować, przy rozwijaniu lokalnych władz samorządowych, a także zagwarantować wolność działania dla wszystkich partii z wyjątkiem hitlerowskiej. Oświatę i szkolnictwo poddać należy kontroli, aby zapewnić rozwój idei demokratycznych. Zapewniona powinna też być wolność słowa, prasy, religii i organizowania związków zawodowych, a kontrola tylko wprowadzona w wypadku, gdyby nastąpiło zagrożenie bezpieczeństwa aliantów²⁵.

Propozycje amerykańskie zanim były rozważane przez szefów rządów, zostały szczegółowo przedyskutowane przez ministrów spraw zagranicznych reprezentowanych na konferencji mocarstw. Na ogół uczestnicy konferencji zgadzali się, że „w miarę możliwości należy w sposób jednolity traktować ludność niemiecką w całym kraju”. Zgadzali się również na wszystkie zarządzenia bezpośrednio godzące w elementy faszystowskie. Jednakże w sprawach dotyczących przyszłości Niemiec i związanych z nią koncepcji rozwojowych i kierunków zmian, zaczęły zarysowywać się już pewne różnice. Róż-

²⁴ „Zbiór Dokumentów”, nr 1/1946.

²⁵ H. S. Truman, *Memoirs* t. I, s. 345. Document nr 852, *Potsdam Documents*, ss. 775—778.

nice te w miarę upływu czasu będą pogłębiać się i w rezultacie doprowadzą do powstania dwóch odrębnych państw niemieckich.

W dyskusji nad propozycjami Trumana przedstawiciel Związku Radzieckiego zwrócił uwagę, że natychmiastowe organizowanie lokalnych wyborów może okazać się przedwczesne. Siły demokratyczne bowiem, które tak bardzo ucierpiały w czasie rządów Hitlera, nie okrzepły jeszcze organizacyjnie na tyle, aby podjąć się sprawowania władzy. W tej sytuacji do władz lokalnych mogłyby przeniknąć elementy profaszystowskie, w każdym razie konserwatywne, nacjonalistyczne. Podobne zastrzeżenia wyrażali również Anglicy. W wyniku dyskusji ostateczna formuła, jaką przyjęto, stwierdzała, że administracja w Niemczech powinna być oparta na zasadzie decentralizacji ustroju politycznego i na rozwijaniu wśród społeczeństwa poczucia odpowiedzialności za sprawy lokalne. W związku z tym postanowiono, że

„przywróci się w całych Niemczech samorząd lokalny, oparty na zasadach demokratycznych wprowadzając w szczególności rady pochodzące z wyborców; nastąpi to tak prędko, jak tylko pozwolą na to względy na bezpieczeństwo wojskowe i cele okupacji wojskowej” (podkreślono tekst zredagowany po dyskusji między sojusznikami — L.P.).

Zasady te — jak zauważa Herbert Feis — były elastyczne: mogły być interpretowane przez poszczególne mocarstwa okupacyjne zgodnie z ich życzeniami i interesami²⁶.

Związek Radziecki domagał się również uściślenia propozycji amerykańskiej zakazującej hitlerowcom pełnienia urzędów publicznych i półpublicznych oraz odpowiedzialnych stanowisk w ważnych przedsiębiorstwach prywatnych. Na życzenie ZSRR dodano, że w wymienionych wypadkach hitlerowcy będą zastąpieni

„przez osoby, które dzięki swym zaletom politycznym i moralnym można uważać za zdolne do pomagania w rozwoju rzeczywiście demokratycznych instytucji w Niemczech”.

Przyjęto również propozycję radziecką zakazującą tworzenia klubów i związków kombatantów, mogących wpływać na utrzymywanie się tradycji i ducha militarystyki w Niemczech.

Amerykanie przewidywali usunięcie tylko niektórych ustaw i hitlerowskich przepisów prawnych. ZSRR stał na stanowisku, że należy zmienić całe prawodawstwo faszystowskie i zreorganizować sądownictwo

„odpowiednio do zasad demokracji, wymiaru sprawiedliwości na gruncie praworządności i równości praw dla wszystkich obywateli bez różnicy rasy, narodowości i religii”.

²⁶ H. Feis, *Between War and Peace*, s. 243.

W czasie pierwszego posiedzenia plenarnego prezydent Truman przedstawił również propozycje w sprawie polityki gospodarczej mocarstw okupacyjnych wobec Niemiec. Ponieważ pozostali uczestnicy konferencji wyrazili chęć uzgodnienia najpierw ogólnych ram politycznych dla postępowania wobec Niemiec, problemy gospodarcze odłożono na późniejsze posiedzenie. Tymczasem powołano specjalną podkomisję gospodarczą, która miała zająć się opracowaniem wstępnego porozumienia w tych sprawach. Osiągnięcie jednomyślności nie było jednak łatwe. Oto co pisze na temat stanowiska Anglików w Poczdamie historyk amerykański Herbert Feis:

„Plany i postawa Anglików były płynne. Coraz bardziej obawiali się oni, że Związek Radziecki (i państwa z nim związane) mogą zdobyć taką samą przewagę, iż nie da się uchronić Europy zachodniej przed zagarnięciem. Dlatego Anglicy skłaniali się do wniosku, że nie należy spychać Niemców w takie położenie, w którym przejdą na stronę komunizmu i że Niemcom należy umożliwić odzyskanie siły produkcyjnej, równoważącej groźny nadmiar potęgi radzieckiej w Europie”²⁷.

Podobnymi motywami kierowała się delegacja amerykańska. Obaw tych oczywiście nie wyrażano głośno i otwarcie. Związek Radziecki był nadal sojusznikiem i nadal Stany Zjednoczone zabiegały o jego udział w wojnie przeciw Japonii. Jednakże spory poczdamskie mogą być już uważane za poważną rysę w dotychczasowej współpracy międzysojuszniczej.

Mimo wynikłych trudności komunikat końcowy precyzował zasady polityki gospodarczej sojuszników wobec Niemiec. Przede wszystkim strefy okupacyjne miały być traktowane pod względem gospodarczym jako jedna całość. Przemysł, który mógłby być użyty do produkcji wojennej, miał być zniszczony. Sojusznicy uzgodnili:

„Gospodarka niemiecka będzie w możliwie najkrótszym czasie zdecentralizowana w celu usunięcia obecnej nadmiernej koncentracji potęgi gospodarczej wyrażającej się w szczególności pod postacią karteli, syndykatów, trustów i innych form monopolizacji. Przy organizowaniu gospodarki niemieckiej główny nacisk będzie położony na rozwój rolnictwa i pokojowego przemysłu dla konsumpcji wewnętrznej”²⁸.

Sojusznicy zgodzili się ponadto stosować jednolitą politykę względem produkcji przemysłowej, rolnictwa, płac, cen, eksportu i importu, systemu pieniężnego bankowego i podatków oraz transportu i komunikacji, a także odszkodowań.

W trakcie dyskusji nad sprawami gospodarczymi omawiano również zagadnienie wprowadzenia międzynarodowej kontroli nad Zagłębiem Ruhry. Jak wiadomo, z inicjatywą taką wystąpili niegdyś Roosevelt i Churchill. Związek Radziecki, mając na względzie skuteczną realizację demokratyzacji i demilitaryzacji w tym okręgu, wykazał w Pocz-

²⁷ Tamże, s. 246.

²⁸ „Zbiór Dokumentów” nr 1/1946.

damie zainteresowanie tą propozycją. Lecz mocarstwa zachodnie szybko odstąpiły od swych niedawnych propozycji, pokładając

„specjalne nadzieje w Zagłębiu Ruhry jako w wojenno-przemysłowej bazie konsorcjum zachodnioeuropejskiego, które będzie można wykorzystać dla własnych interesów”²⁹.

Duże trudności w Poczdamie napotkało osiągnięcie zadowolającego porozumienia w sprawie odszkodowań. Różnice zdań zaistniały już na konferencji jałtańskiej. Szefowie rządów USA i ZSRR zgodzili się wówczas wziąć za podstawę do rozwiązania problemu reparacji propozycję radziecką, określającą ogólną sumę odszkodowań na 20 mld dolarów, z czego 50% otrzymać miał Związek Radziecki. W Jałcie powołano również Sojuszniczą Komisję Odszkodowań, która miała opracować odpowiednie zalecenia dla szefów rządów. Komisja nie była jednakże w stanie wywiązać się z poruczonego jej zadania. Prezydent Truman zaczął bowiem stopniowo wycofywać się z zobowiązań podjętych przez Roosevelta.

Stany Zjednoczone opublikowały szereg dokumentów w tej sprawie³⁰. Wynika z nich, że Amerykanie, zdając sobie sprawę, iż Związek Radziecki poniósł największe straty w wyniku wojny i jemu należy się odpowiednie odszkodowanie, byli przeciwni jakiegokolwiek sprecyzowaniu ogólnej sumy reparacji. Ponieważ mocarstwa zachodnie okupowały najbogatszą i najbardziej uprzemysłowioną część Niemiec, Stany Zjednoczone nalegały, aby każdy z sojuszników zaspokoił swe żądania reparacyjne w okupowanej przez siebie strefie. Truman był przeciwny ściąganiu reparacji z bieżącej produkcji przemysłowej, zgadzał się natomiast na demontaż maszyn i urządzeń w niektórych działach niemieckiego przemysłu ciężkiego. Kryła się za tym chęć pozbycia się najgroźniejszych konkurencyjnie gałęzi tego przemysłu. Strona amerykańska zgadzała się dostarczyć Związkowi Radzieckiemu tylko drobnego odsetka produktów przemysłowych ze stref zachodnich i to tylko wzamian za dostawy żywności i artykułów rolniczych ze strefy radzieckiej. W związku z takim postępowaniem jeden z autorów konkluduje:

„To wyjaśnia dlaczego Anglicy tak pragnęli traktować Niemcy jako całość w sprawach reparacji”³¹.

Sprzeciwiając się zaspokojeniu sprawiedliwych żądań Związku Radzieckiego, mocarstwa zachodnie, zwłaszcza USA, twierdziły, że może powtórzyć się sytuacja z okresu międzywojennego, kiedy to Amerykanie udzielali Niemcom pożyczek dla podreperowania ich gospodarki nadszarpniętej spłatami reparacyjnym. Tymczasem uzgodniona w Jałcie suma, która zresztą została później obniżona w kompromisowych propozycjach radzieckich, opierała się

²⁹ W. Israelan, *Historia dyplomatyczna 1941—1945*, Warszawa 1963, s. 364.

³⁰ Patrz m. in. dokumenty nr. 356, 363, 366, 367, 370, 375, 980, *Potsdam Documents*.

³¹ J. L. Snell, *Dilemma Over Germany*, s. 211.

na wyliczeniach ekonomistów, którzy dokładnie wzięli pod uwagę możliwości jak również konieczność przyszłego rozwoju gospodarki Niemiec, zdolnej do zapewnienia ludności odpowiedniego standardu życiowego.

W rezultacie długich i żmudnych rokowań udało się wreszcie osiągnąć porozumienie co do odszkodowań niemieckich. Przewidywało ono, że odszkodowania dla ZSRR zrealizowane będą w radzieckiej strefie okupacyjnej oraz z majątku niemieckiego znajdującego się zagranicą. ZSRR zobowiązał się zaspokoić polskie żądania reparacyjne ze swojej części odszkodowań. Postanowiono też, że żądania USA i Anglii w zakresie odszkodowań oraz innych krajów zaspokojone będą ze zachodnich stref okupacyjnych oraz z odpowiedniego majątku niemieckiego znajdującego się zagranicą.

Ponadto porozumienie przewidywało, że ZSRR otrzyma dodatkowo ze stref zachodnich:

„a) 15 procent takiego zdadnego do użytku i kompletnego zasadniczego sprzętu przemysłowego w pierwszym rządzie z zakładów przemysłowych metalurgicznych, chemicznych i maszynowych, jaki nie jest niezbędny dla niemieckiej gospodarki pokojowej, mającego być wziętym z zachodnich stref Niemiec, w zamian za co będzie dostarczona równowartość w żywności, węgla, potasie, cynku, budulcu, produktach naftowych i innego rodzaju produktach, co do których nastąpi porozumienie, b) 10 procent zasadniczego sprzętu przemysłowego, niezbędnego dla niemieckiej gospodarki pokojowej, który podlega zebraniu ze stref zachodnich... bez żadnej w zamian zapłaty lub jakiegokolwiek kompensaty”.

Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zrzekły się w związku z odszkodowaniami wszelkich pretensji do udziałów niemieckich w przedsiębiorstwach znajdujących się w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec, jak również do niemieckich aktywów zagranicznych w Bułgarii, Finlandii, na Węgrzech, w Rumunii i we wschodniej Austrii. Rozpoczęcie egzekwowania odszkodowań miało nastąpić natychmiast, a zakończenie — najdalej za dwa lata³².

Poważne rozbieżności wśród uczestników konferencji zaznaczyły się w toku dyskusji nad odpowiednim rozporządzeniem niemiecką flotą wojenną i handlową. Prawie cała niemiecka marynarka wojenna na rozkaz admirała Doenitza poddała się zachodnim aliantom. Po podpisaniu rozejmu, Związek Radziecki miał nadzieję, że w ramach demilitaryzacji Niemiec flota wojenna podzielona zostanie między sojuszników. Lecz mocarstwa zachodnie nie śpieszyły się z takim rozwiązaniem. W czasie rozmowy z Harry Hopkinsem, w dn. 27 maja 1945 r. w Moskwie, Stalin wyraził swoje niezadowolenie z postępowania Anglii i Stanów Zjednoczonych. Opracowanie szczegółów porozumienia odłożono do zbliżającego się spotkania szefów rządów.

³² „Zbiór Dokumentów” nr 1/1946. Szczegółowe omówienie problemu odszkodowań patrz m. in.: H. Feis, *Between War and Peace*, ss. 246—258; J. L. Snell, *Dilemma Over Germany*, ss. 209—215; J. Byrnes, *Speaking Frankly*, ss. 81—87; W. Israelan, *Historia dyplomatyczna 1941—1945*, ss. 362—365; *Potsdam Documents* t. I, ss. 510—511, 519—523, 538—539, 540—542, 548, 553—554, t. II, 44, 47, 212—215, 217—221, 277—281, 428—432, 450—452, 483, 484—492, 528, 566—570, 578—591, 586—587, 602, 605.

W Poczdamie Truman działał w oparciu o instrukcję Połączonego Komitetu Szefów Sztabu, która zalecała przekazanie całej floty niemieckiej międzynarodowemu *gremium*, znajdującemu się pod kierownictwem mocarstw zachodnich. Instrukcja zalecała, aby delegacja USA użyła wszelkich sposobów w celu nakłonienia ZSRR do uczestnictwa w tym *gremium*. W ten sposób zabezpieczonoby Stanom Zjednoczonym i Anglii kontrolę nad dysponowaniem flotą niemiecką, a Związek Radziecki zostałby pozbawiony podstaw do żądania należnej mu jej części.

Delegacja ZSRR nie zgodziła się jednak na takie rozwiązanie. Wtedy Truman i Churchill, zdając sobie sprawę, iż trudno byłoby odmówić Związkowi Radzieckiemu prawa przynajmniej do $\frac{1}{3}$ zdobyczej floty, wystąpili z twierdzeniem, że zachód potrzebuje okrętów niemieckich do prowadzenia toczącej się jeszcze wojny na Pacyfiku.. Stalin odpowiedział na to:

„A czy Związek Radziecki nie zamierza przystąpić do wojny z Japonią?”

Aby uniknąć przekazania floty Związkowi Radzieckiemu, Churchill zaproponował nawet, aby ją zatopić. Stalin zareplikował:

„Jeśli pan Churchill życzy sobie, to może zatopić swoją część”³³.

W rezultacie długich dyskusji osiągnięto porozumienie, które stwierdzało:

„Konferencja doszła w zasadzie do porozumienia w sprawie kroków dotyczących użytkowania i rozporządzania flotą niemiecką, która się poddała oraz statkami handlowymi. Postanowiono, że trzy rządy wyznaczają rzeczoznawców dla opracowania wspólnie szczegółowych planów w celu wcielenia w życie uzgodnionych zasad. Trzy rządy ogłoszą wspólnie we właściwym czasie dalsze oświadczenie”³⁴.

Doszło również do porozumienia w sprawie ukarania zbrodniarzy wojennych. Problem ten wzbudził najmniej kontrowersji, choć i tu wystąpiły pewne różnice zdań. Podstawy prawne do procesów zbrodniarzy wojennych przygotowano jeszcze przed konferencją poczdamską. W dn. 14 VI 1945 r. Związek Radziecki zaaprobował z niewielkimi, raczej technicznymi poprawkami propozycje amerykańskie. Wszystkie rządy sojusznice zgadzały się, aby — jak oświadczył sędzia amerykański Jackson —

„ukarać czyny, które uznane są za zbrodnie od czasu Kaina i za takie są uznawane w każdym cywilizowanym prawodawstwie”.

W końcu czerwca 1945 r. w Londynie rozpoczęła się konferencja międzynarodowa poświęcona uzgodnieniu szczegółów przygotowywanego procesu³⁵.

³³ Szczegóły dyskusji na ten temat patrz: H. F e i s, *Between War and Peace*, ss. 333—336; J. Byrnes, *Speaking Frankly*, s. 84; H. S. Truman, *Memoirs* t. I, ss. 347, 349—350, 355—357, 401, *Potsdam Documents* t. I, 566—571, t. II, ss. 66, 200, 293, 1191—1192, 1467, 1472—1473.

³⁴ „Zbiór Dokumentów” nr 1/1946.

³⁵ Szczegóły konferencji londyńskiej znajdują się w opracowaniu Departamentu Stanu pt. *Report of Robert H. Jackson, United States Representative to*

W czasie konferencji poczdamskiej Trumanowi towarzyszył sędzia Rosenman, doradca prezydenta do spraw denazyfikacji i zbrodni hitlerowskich. Związek Radziecki domagał się ustalenia imiennej listy zbrodniarzy wojennych oraz zapewnienia, że na liście tej znajdują się również przemysłowcy, którzy udzielali Hitlerowi poparcia. Amerykanie i Anglicy sprzeciwiali się temu twierdząc, że jest jeszcze za wcześnie, aby można było ustalić dokładną listę zbrodniarzy. Unikali również wiążących decyzji w sprawie ukarania przemysłowców wojennych³⁶.

Przygotowaniem procesu miał zająć się nowo utworzony Międzynarodowy Trybunał Wojskowy. Ostateczny tekst uchwał mówił odnośnie ukarania zbrodniarzy wojennych m. in. co następuje:

„.... trzy rządy ponownie stwierdzają swój zamiar przekazania tych przestępców szybkiemu wymiarowi sprawiedliwości. Spodziewają się one, że rokowania w Londynie doprowadzą szybko do zawarcia odpowiedniego porozumienia i uważają za rzecz wielkiej wagi, żeby proces tych głównych przestępców rozpoczął się jak można najprędzej. Pierwsza lista oskarżonych będzie ogłoszona przed pierwszym wrześniem bieżącego roku”³⁷.

* * *

Konferencja poczdamska była ostatnią z wielkich konferencji związanych z II wojną światową. W historii dyplomacji tego okresu zajmuje ona szczególne miejsce. W Poczdamie poszukiwano odpowiedzi na wiele istotnych pytań dotyczących przyszłości: jak będzie układała się dalsza współpraca dotychczasowych aliantów, czy podjęte decyzje zagwarantują pokój na przyszłość, czy Niemcy naprawdę nigdy nie staną się już ośrodkiem agresji w Europie? Trzeba stwierdzić, że decyzje poczdamskie stwarzały pełne możliwości pozytywnego uregulowania sytuacji w Europie. Uchwały o demokracji, denazyfikacji i demilitaryzacji, czyli, jak to w skrócie określano, „polityka trzech d” stwarzała nadzieje na przekształcenie Niemiec w państwo miłujące pokój. Historyk amerykański Herbert Feis taki wypowiedział na ten temat sąd:

„Porozumienia poczdamskie nie były w swych zamiarach i rezultatach niesprawiedliwe lub okrutne dla Niemców. Główne zamierzenia: przyczynić Niemcom tych samych strat, które wyrządzili innym, pozbawić wpływów tych, którzy służyli nazizmowi; zmniejszyć potencjał przemysłowy Niemiec, aby pozbawić je możliwości rozpętania wojny; zlikwidować militarizm i zakazać organizacji wojskowych; skierować życie polityczne na inne tory w nadziei na zbudowanie pokojowej demokracji — wszystko to były dobre zamierzenia”³⁸.

the International Conference on Military Trials, ss. 19—419. Patrz również: R. Dennett and J. Johnson eds., *Negotiating with the Russians*, Boston 1951, ss. 31—98.

³⁶ Patrz H. S. Truman, *Memoirs* t. I, ss. 109—110, 282—284, 312—313, 394, 407—408; W. D. Leahy, *I Was There*, s. 424; *Potsdam Documents* t. I, 47—48, 437, 444, 574—577, 578—584, t. II, 421—424, 484—495, 537—538, 545, 562, 572—573, 603.

³⁷ „Zbiór Dokumentów nr 1/1946.

³⁸ H. Feis, *Between War and Peace*, s. 272.

Stanowisko delegacji amerykańskiej w Poczdamie nie sprzyjało osiągnięciu zadowalających dla wszystkich stron porozumień, ani nie wróżyło nadziei na harmonijną współpracę międzysojuszniczą w przyszłości. W Stanach Zjednoczonych, jak również w składzie delegacji USA w Poczdamie coraz większymi wpływami cieszyli się zwolennicy tzw. „ostrego kursu”, „twardej postawy” wobec Związku Radzieckiego. Jednym z rzeczników tej polityki był sam prezydent Truman. Symptomem dokonywanego się zwrotu w polityce amerykańskiej, było dezawuowanie zobowiązań podjętych przez Roosevelta w Jałcie. Konserwatywny tygodnik amerykański „US News and World Report” oceniając postawę delegacji USA w Poczdamie wobec Związku Radzieckiego pisał:

„Kiedy (delegaci amerykańscy — L. P.) próbowali zająć mocne stanowisko natychmiast natrafiali na ustępstwa poczynione przez Roosevelta w Jałcie”³⁹.

Tygodnik będący wyrazicielem opinii kół wielkoprzemysłowych w USA uważa, że zobowiązania Roosevelta uniemożliwiły Trumanowi narzucenie warunków i decyzji zgodnych z dalekosiężnymi planami i interesami Stanów Zjednoczonych.

Truman wykazał wielokrotnie w Poczdamie brak cierpliwości i pojedynczości w rokowaniach. Kilkakrotnie groził, że opuści Poczdam, jeśli pozostali uczestnicy nie zgodzą się na propozycje amerykańskie⁴⁰. W liście do rodziny wysłanym z Poczdamu pisał:

„Marzę, bym już nigdy więcej nie musiał odbywać z nimi (tj. z Rosjanami — L. P.) konferencji, ale oczywiście odbędzie”⁴¹.

Trzeba przyznać, że w okresie swojej prezydentury Truman dość konsekwentnie wcielał w życie swoje marzenia z Poczdamu.

Czym więc należy tłumaczyć fakt, że mimo takiego stanu rzeczy mocarstwa zachodnie złożyły swój podpis pod uchwałami poczdamskimi? Historyk radziecki Israelan daje następującą odpowiedź na to pytanie:

„Przede wszystkim wzrostem międzynarodowego autorytetu Związku Radzieckiego. Rola Związku Radzieckiego w rozgromieniu Niemiec hitlerowskich była tak znaczna i wzrost ducha demokratycznego był tak wielki, że amerykańskie koła rządzące nie ryzykowały w tym czasie pójścia na otwarte zerwanie z Krajem Rad⁴². Drugim ważnym czynnikiem, który określał stanowisko rządów Stanów Zjednoczonych i Anglii na konferencji poczdamskiej, było ogromne zainteresowanie pomocą Związku Radzieckiego w wojnie przeciwko Japonii”⁴³.

³⁹ „U.S. News and World Report”, 15 V 1961 r.

⁴⁰ H. S. Truman, *Memoirs* t. I, s. 360.

⁴¹ Tamże, s. 402.

⁴² Sekretarz Stanu J. Byrnes tak pisał wówczas: „Jeżeli przypomnieć sobie jaki był stosunek narodu Stanów Zjednoczonych do Sowietów w pierwszych dniach po kapitulacji Niemiec, można zgodzić się z tym, że w wyniku naszych cierpień i ofiar we wspólnej sprawie Związek Radziecki miał w tym czasie w Stanach Zjednoczonych depozyt dobrej woli równy, jeżeli nie większy niż jakikolwiek inny kraj” (J. Byrnes, *Speaking Frankly*, s. 71).

⁴³ W. Israelan, *Historia dyplomatyczna 1941—1945*, ss. 367—368.

Do tego dodałbym jeszcze to, co określa się „duchem Roosevelta”. W Poczdamie Roosevelta nie było, ale byli niektórzy ludzie, którzy znali jego politykę i pamiętali zobowiązania, które podjął. Kurs amerykańskiej polityki okupacyjnej został ściśle określony już w dyrektywie JCS 1067, która powstała za życia poprzednika Trumana. Pamięć o Rooseveltcie była zbyt żywa, aby można było tak szybko zdezawuować poglądy i ideały, które on reprezentował i o które walczył. Dlatego słusznie zauważył George Wheeler, że polityka, na którą Stany Zjednoczone zgodziły się w Poczdamie była polityką Roosevelta, a nie Trumana⁴⁴.

Strona radziecka tak określa swój stosunek do podjętych w Poczdamie postanowień:

„Decyzje konferencji poczdamskiej świadczyły o możliwościach utrzymania współpracy trzech wielkich mocarstw w dziele odbudowy powojennego świata. Związek Radziecki był i jest najbardziej konsekwentnym bojownikiem o ściśle wykonanie tych decyzji w imię trwałego pokoju. Jednakże rządy USA i Anglii tuż po zakończeniu konferencji poczdamskiej przyjęły kurs omijania i rewidowania uchwał poczdamskich”⁴⁵.

Mimo więc pewnych trudności i zatargów, konferencja poczdamska wykazała możliwość przedłużenia współpracy międzysojuszniczej na okres powojenny, stworzyła dobre podstawy do pokojowego współistnienia krajów o różnych systemach politycznych.

⁴⁴ G. Wheeler, *Amerikanskaja politika w Germanii*, Moskwa 1960, s. 41.

⁴⁵ *Diplomaticzeskij słowar*. Moskwa 1950 t. II, ss. 448—449.